

W słowach hymnu 200-letniego Towarzystwa Naukowego

(Niekiedy twórczość harcerska promieniuje)

Drodzy Czytelnicy! Prawie u kresu życia, spotkał mnie wielki zaszczyt związany z twórczością: **Na 200-lecie** Towarzystwa Naukowego Płockiego, podczas Walnego Zgromadzenia w dniu 22 czerwca 2020 roku, podjęto uchwałę, wg której: **"Hymnem TNP jest utwór muzyczny ze słowami autorstwa Jana Chojnackiego i muzyką skomponowaną przez Tadeusza Paciorkiewicza"**. Patrz niżej.

1) Wspaniała - ta skarpa nad Wisłą
2) Niech nas działanie - nie jedno-czy
3) Nam bli - skie dziedzictwo całe

Hienicę Tumskiego Wzgórza mury tu piękna przeszłość
jak zachwył nad Płockimi Drzwiami jak u Zielińskich
od Piastów po czas Petro - chemii więc czynimy wszystko
i godna przyszłość w służbie na - u - ki kulta - - - ry
Księgi u - ro - cze powstałe przed wie - ka - mi
Refr. by piękne miało oblicze jutro tej zie - - - ni
W pejzaż Ma - zo - wsza już trwa - le wpi - sa - ne upa - ty - nie
szczytnych ram So - cie - tas Scientia - rum Plocensis
niech żyje ży - je nam nam

1. Wspaniałą skarpe nad Wisłą wieńczą Tumskiego Wzgórza mury. Tu piękna przeszłość i godna przyszłość w służbie nauki, kultury.

2. W pejzaż Mazowska już trwale wpisane, w patynie szczytnych ram Societas Scientiarum Plocensis nich żyje, żyje nam!

3. Niech nas działanie jednoczy, jak zachwył nad Płockimi Drzwiami, jak u Zielińskich księgi uroczne powstałe przed wiekami.

3. Nam bliskie dziedzictwo całe, od Piastów po czas Petrochemii, czynimy więc wszystko, by piękne miało oblicze ...jutro tej ziemi.



Wraz z Andrzejem Arciszewskim (z prawej) w oczekiwaniu na rozpoczęcie Zgromadzenia.
 fot. Maciej Wróbel TNP

Ze względu na światową i obejmującą Polskę epidemię coronawirusa, Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbyło się z trzymiesięcznym opóźnieniem i nie w jego starych murach, lecz w auli Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica. Przywiózł mnie tam na czas osobisty asystent, mój zięć, Andrzej Arciszewski.

W porządku dziennym zebrania, tuż po podjęciu historycznej uchwały o "nostryfikacji"

Hymnu, znalazło się moje wystąpienie, jako autora słów, co w sumie uznałem za wielki zaszczyt i staranie się do tego przygotowałem. Wobec tego myślę, że najśluszniesze będzie wydrukowanie tego - na poły poetyckiego tekstu - w całości:

* * *

Panie Przewodniczący, Panie Prezesie, DRODZY Państwo! Jako architekt, w roku 1951 zostałem wcielony do wojska w celu budowy lotnisk z BETONOWYMI pasami startowymi, BETONOWYMI drogami lądowania i BETONOWYMI płaszczyznami przedstartowymi dla pierwszych samolotów odrzutowych w Polsce. Zbudowałem ich sporo i nawet dosłużyłem się stopnia pułkownika w korpusie oficerów lotnictwa.

Uważam jednak, że prawdziwym skarbem po mnie, to nie będzie BETON! Nie BETON i nie PUŁKOWNIK, ale twórca **"OGRODU PRZEPIĘKNOŚCI"**, w którym dojrzała poezja, pieśni, eseje, rysunki i obrazy.



Nawiasem mówiąc mój ważny obraz, pod tytułem **„OPTYMISTYCZNE WEJŚCIE DO TNP”** od lat ozdobi recepcję TNP przy placu Narutowicza, a kilka innych obrazów stanowi dziś miłą mi galerię w Małachowiance.

A przede wszystkim miałem szczęście, bo poczynając od roku 1945, zostałem twórcą ponad 30 pieśni, w tym wielu Płockich i Mazowieckich oraz twórcą aż pięciu czynnych hymnów: Dwóch ogólnopolskich: Związku Żołnierzy WP i Ligi Obrony Kraju, które nagrał Reprezentacyjny Chór WP oraz trzech hymnów płockich: Małachowianki (chór "Minstrel"), Chorągwi Mazowieckiej ZHP (100-letni chór "Harfa" z Warszawy i Płockiego Hufca ZHP (chór "Dzieci Płocka").

* * *



Przywitał mnie prezes TNP, prof. Zbigniew Kruszewski.
 Fot. Maciej Wróbel TNP



Rektor Akademii Muzycznej im. Szopena
profesor Tadeusz Paciorkiewicz.

Fot. Googl

Natomiast, w roku 1986, będąc już doświadczonym poetą i kompozytorem, zostałem nagle pilnie poproszony telefonicznie o kolejną rzecz dużej wagi! A mianowicie o słowa Hymnu dla naszego Towarzystwa. Do nich następnie muzykę skomponował, również członek TNP, Rektor Akademii Muzycznej im. Szopena, dziś już śp. profesor Tadeusz Paciorkiewicz. W sprawie hymnu, mając w ręku gotowe słowa, spotkałem się z nim przy kawie, widziałem jego twórcze zaangażowanie w błyskawiczne napisanie Hymnu.

Ba, był nawet przekonany, że wszyscy będziemy jego utwór gremialnie śpiewać. Śpiewać na razie nie umiemy, ale proponuję w tej chwili uczcić dzieło kompozytora oklaskami...(tak się stało)

Dlaczego - wg mnie - akurat

hymny są tak ważne? Bo to bywają żywe, jednoczące symbole państw, stowarzyszeń lub instytucji, a jednocześnie, co tu dużo gadać? Niosą takiemu twórcy, jak ja: radość, dumę oraz przekonanie, że warto żyć!, warto tworzyć! I - co przy tym nieodzowne - warto kochać! A jeszcze dobitniej myśl o hymnie i uczuciach wyraziłem w ważnym plockim wierszu pod dziwnym tytułem: **"Nie mogę tak od razu DO WIDZENIA...i już"**. Pierwsza strofa dzisiaj brzmi tak:



Przemawiam jako autor słów hymnu.

Fot. Andrzej Arciszewski



Autor słów Hymnu i wiersza,
w maseczce, w Szkole im. Pawła
Włodkowica.

Fot. AA

*Nie mogę tak od razu DO WIDZENIA...i już,
bo tu babcia Kanigowska, Mela ze Zgody i jej syn Włodek,
bo tu me wiersze i niekiedy nawet długowieczne pieśni,
bo tu ma melodia "serce się pali, wiślaną ogrzej wodę",
a sen o szczęściu? Sen o szczęściu właśnie tu, dziś
i dzięki Wam, Drodzy Państwo, jeszcze się nie prześnił!*

Natomiast finalna strofa brzmi dzisiaj tak:

*Kocham cudowność Płocka i pewnej, obecnej tu Dziewczyny
A gdy kiedyś nawet cieniem nie stanę pośród Tumskich Wzgórz
to nie martw się Miła. Pobędę tu nieco dłużej z prostej
przyczyny:
Zapisany w Hymnie 200-letniego TNP,
nie mogę tak od razu: DO WIDZENIA ...i już!*

Pozwólcie Państwo, że teraz złożę osobisty hołd śp. doktorowi Tadeuszowi Chrostowskiemu, Wiceprezesowi TNP, który - jako pierwszy - żarliwie i gorąco walczył o powstanie Hymnu. Prosił najpierw kolegę Stanisława Kostaneckiego, a potem mnie, o słowa, zaś Profesora Pa-ciorekiewicza o napisanie melodii.



Wiceprezes, dr Tadeusz Chrostowski wygłasza swe płomienne przemówienie podczas Walnego Zgromadzenia 1987. Właśnie mi dziękuje za tekst Hymnu. W związku z tym dziękując wstałem po lewej. Fot. TNP

(Szerzej historię Hymnu TNP zamierzam przedstawić w referacie podczas jesiennej konferencji naukowej)

Natomiast w tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć fragment wiersza dla mego imiennika, śp. Prezesa Chojnackiego, bowiem za jego czasów - a nawet przy jego oporze - **PIEŚŃ POWSTAŁA**. Później zaś Jakub razem ze mną, starał się skutecznie o jej nagranie przez 100-letni chór męski HARFA, związany z Płockiem przez założyciela, Wacława Lachmana.

"A powiem tylko jedno, świętej pamięci Jakubie Drogi!
Za wszystko starczy, że pod Płockimi Drzwiami
mogę chwilę podumać i ugiąć nogi przed mistrzami,
co to już tak dawno, tak dawno przed nami ..."

Zaś teraz, niejako na deser, postaram się po prostu oczarować PAŃSTWA fragmentem słów dzisiejszego Hymnu: Nam bliskie dziedzictwo całe, od Piastów po czas Petrochemii. Czyńmy więc wszystko, by piękne miało oblicze jutro tej ziemi. W pejzaż Mazowsza już trwale wpisane w patynie szczytnych ram: Societas Sceniarum Plocensis niech żyje, żyje nam !"



Walne Zgromadzenie 1988. Przekazuje Prezesowi Jakubowi Chojnackiemu partyturę Hymnu. Fot. TNP

Proszę Państwa! Aby nie powstało wrażenie, że cały mój świat zamykam w "**Ogrodzie Przepiękności**", to wspomnę tylko, że w dorobku naukowym mam m.in. wydane dwa, równie unikalne dzieła:

Pierwsze, to historia polskich lotnisk 1910 – 1939 wraz z tajnymi, budowanymi w majątkach obszarnczych jako ośrodku hodowli owiec i ośmiuset terenami opisanymi jako nadające się na lotniska polowe podczas wojny.

A drugie, to biografia mego Ojca, Bronisława Chojnackiego, który ucząc się w gubernialnej szkole, gdzie obecna Małachowianka, w r. 1913 należał do tajnej kompanii strzeleckiej w Jagiellonce. Potem, jako peowiak rozbrajał Niemców koło Grąbca, a jako żołnierz-ochotnik został ranny w bitwie z bolszewikami. Był piłsudczykiem, pedagogiem, działaczem i posłem na sejm. Następnie przebył pod konspiracyjnym nazwiskiem *Władysława Biłgorajskiego*, katargę Pawiaka, Auschwitz, Peenemünde i innych obozów koncentracyjnych .

* * *

Natomiast teraz, na koniec wystąpienia, wylewnie i gorąco podziękuję komu? Oczywiście! Zacnemu Panu **Prezesowi, Profesorowi Zbigniewowi Kruszewskiemu; Zarządowi oraz Wszystkim Członkom TNP**, za dzisiejszą nobilitację naszego - wspólnego z Tadeuszem Paciorkiewiczem - dzieła. **Które kto wie? - może nawet przeżyje nas wszystkich i stanie się WIEKOPOMNE?...**

Ponadto, jako szczęśliwy dziś WSPÓŁAUTOR HYMNU, obecnym tu Państwu, dziękuję za łaskawe wysłuchanie mego wystąpienia... Musiałem je wygłosić - ze względu na znaczenie Hymnu, w czas 200-lecia TNP oraz na dostojęństwo Słuchaczy.

A także i przede wszystkim , na obecność wśród nas wspaniałej **Muzy** mojego **"OGRODU PRZEPIĘKNOŚCI"**, hm. Joanny BANASIAK (która *w mój świat przyszła wierszem, piosenką, obrazem...bardzo odległa, albo bardzo razem*).

Tak więc, sami Państwo widzicie, że **NIE MOGŁEM TAK OD RAZU, DO WIDZENIA I JUŻ** tym bardziej, że na pożegnanie otrzymałem dwie znakomite książki:

Pierwsza z nich, to **"LUDZIE TNP"** pod redakcją naukową *Małgorzaty Kamińskiej*, zawierająca ponad 200 obszernych biografii, z fotografiami zasłużonych bohaterów. Biografie zostały opracowane indywidualnie przez poszczególnych autorów.

Zaś druga, to dzieło *Zbigniewa Kruszewskiego*: **"TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE w odrodzonej Polsce"**. Ta druga przypadła mi szczególnie do gustu, jako włodarzowi **"OGRODU PRZEPIĘKNOŚCI"**, ponieważ jest piękna a we wnętrzu pełna świetnie zaprezentowanych skarbów i bogactwa kultury w zasobach TNP.



W maseczce przemawia Prezes TNP profesor dr hab. Zbigniew Kruszewski. Fot. M. W. TNP

hm. *Jan Chojnacki*